

5 lutego 1992

RPO/92978/91/VI/AK

Pan  
Adam Glapiński  
Minister Współpracy Gospodarczej  
z Zagranicą

W a r s z a w a

Szanowny Panie Ministrze

W oparciu o skargi jakie napłynęły do Rzecznika Praw Obywatelskich pozwalam sobie przedstawić Panu Ministrowi uwagi i zastrzeżenia jakie wzbudziło rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22.11.1991r. w sprawie ustanowienia zakazu przywozu niektórych towarów (Dz. U. Nr 112, poz. 484).

Rozporządzenie to, zgodnie z treścią § 5, weszło w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia (tj. z dniem 13 grudnia). Wyznaczenie 7-mio dniowego terminu dla załatwienia przez zainteresowanych "spraw w toku" związanych z zakazem przywozu określonych towarów, a więc wyznaczenie terminu, który - zgodnie z zasadami techniki prawodawczej (Uchwała Nr 147 Rady Ministrów M.P. Nr 44, poz. 310) - jest stosowany "w przypadkach szczególnie uzasadnionych" (§ 33 ust. 3) bez jednoczesnego rozwiązania w przepisach przejściowych postępowania w stosunku do osób, których interesy znajdują się w toku realizacji w oparciu o stare prawo, oraz bez podjęcia w tej materii odpowiedniej akcji informacyjnej w środkach masowego przekazu, a także bez zapewnienia sprawnej i szybkiej odprawy celnej w tych właśnie 7-miu dniach - musiało wywołać negatywne reakcje nie tyle na samą decyzję o charakterze ekonomicznym ile na sposób wprowadzenia tej decyzji i potraktowania zainteresowanych obywateli.

Państwo prawa wymaga bowiem stosowania się do reguły jawności prawa, a więc uprzedniego należytego ogłoszenia nowego prawa. Prawodawca nie może nie liczyć się z sytuacją, że w naszym Kraju data Dziennika Ustaw czy Monitora Polskiego nie jest tożsama z datą podjęcia kolportażu tych dzienników, a sam kolportaż wymaga dodatkowo kilku dni.

Dopiero z ogłoszeniem prawa wiąże się domniemanie, iż akt prawny (należyście ogłoszony) staje się znany wszystkim i wszystkich obowiązuje. Państwo prawne dąży do przejścia od fikcji "ogłoszenia" i "powszechnej znajomości" prawa do "ogłoszenia" i "znajomości" rzeczywistych.

Wiadomości o prawie i wszelkich jego zmianach docierają do adresatów przez oficjalne urządzenia publikacyjne (w praktyce docierające do adresatów z dużym opóźnieniem) oraz poprzez środki masowego przekazu (prasa, radio, telewizja).

Można zatem było sprawę zakazu przywozu (n.p. samochodów dostawczych powyżej 6 lat) nagłośnić w środkach masowego przekazu. Tym bardziej było to konieczne, gdyż dotychczasowe przepisy nie przewidywały takich zakazów (zakaz odnosił się tylko do samochodów osobowych i osobowo - towarowych, gdy od roku następnego od roku produkcji samochodu upłynęło co najmniej 10 lat).

Nagłośniana była, z dużym wyprzedzeniem, sprawa zmiany stawek celnych (za co ukłon w stronę inicjatorów tej akcji). Gdyby także informacja o zakazie przywozu samochodów dostawczych była podana do publicznej wiadomości, a urzędy celne były odpowiednio wcześniej poinstruowane nie doszłoby do sytuacji zatrzymania na granicy tak dużej ilości starszych niż 6 lat samochodów do transportu towarowego z którymi ich nabywcy nie wiedzą co zrobić.

Można było przypuszczać, że ogłoszona podwyżka stawek celnych zmobilizuje pewną ilość drobnych przedsiębiorstw, handlowców i rolników do próby zakupu, przed zmianą stawek celnych, starych i tanich samochodów dostawczych.

Urzędy Celne powinny były liczyć się ze zwiększonymi zgłoszeniami - do odprawy celnej - samochodów dostawczych starszych roczników w okresie tych kilku dni i zapewnić sprawną odprawę.

Standardy państwa prawnego wymagają, aby urzędy państwowe dopomagały obywatelom w realizacji ich celów, jeśli nie kolidują one z obowiązującym prawem i interesem społecznym.

Otrzymane skargi wskazują, że Urzędy celne były do zmiany taryfy celnej po prostu nieprzygotowane. Przedstawiając Panu Ministrowi niniejsze uwagi oraz licząc się z ewentualną koniecznością ponownych zmian bądź stawek celnych, bądź wydania kolejnych zakazów ograniczających przywóz jakiś maszyn czy towarów - proszę Pana Ministra o zlecenie zbadania tych praktyk i wydanie odpowiednich decyzji zobowiązujących Główny Urząd Ceł do właściwych działań.

Oczekuję na informację w terminie ustawowym.

Z wyrazami szacunku

Prof. dr hab. Ewa Łętowska